



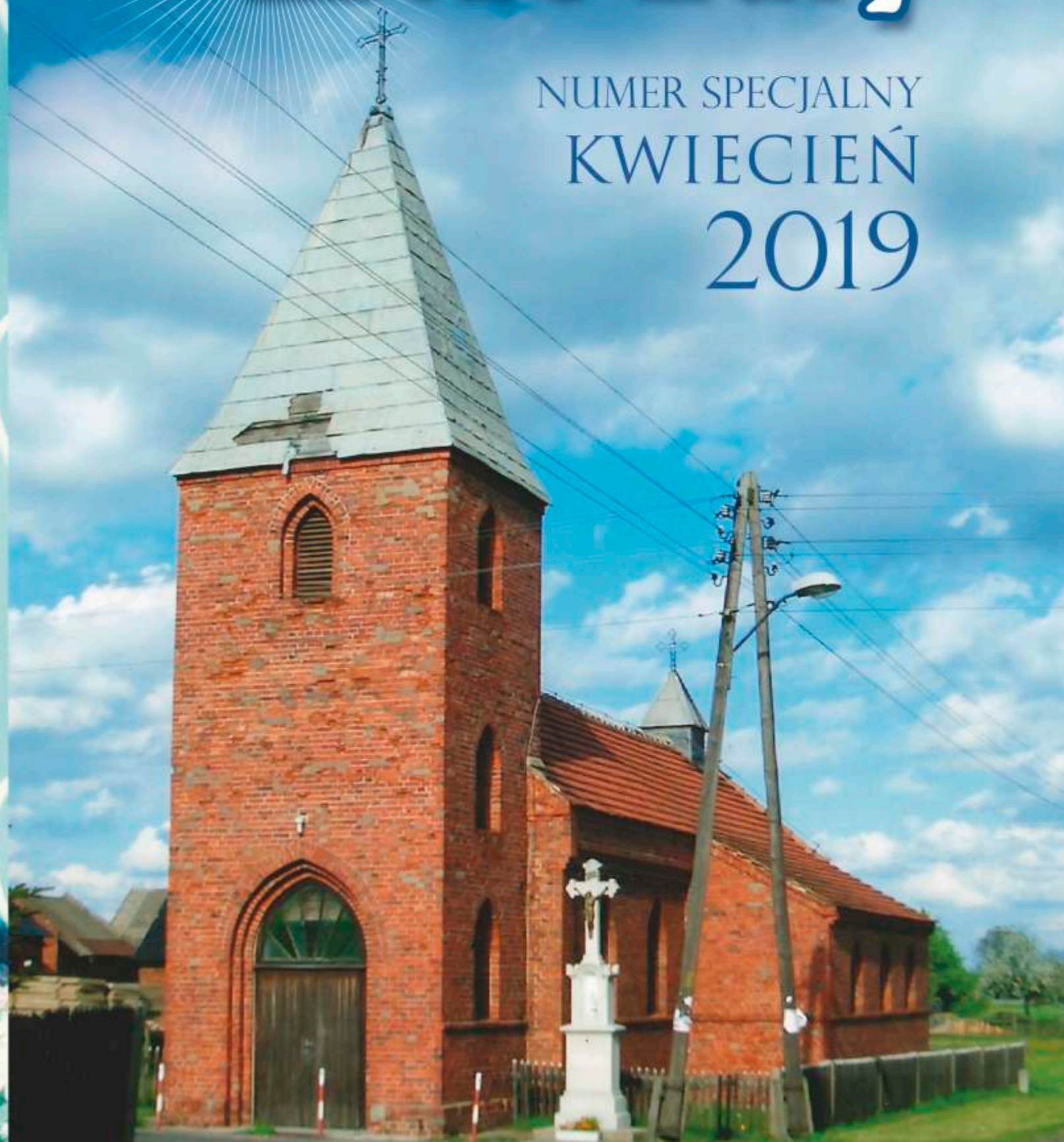
RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA  
ŚW. URBANA W WĘDZINIE  
ul. Lompy 22a, 42-793 Ciasna  
tel. +48 34 353 82 69  
e-mail: kontakt@parafiawedzina.pl  
www.parafiawedzina.pl

PARAFIA  
ŚW. URBANA  
A  
F  
I  
A

PARAFIA ŚW. URBANA W WĘDZINIE

# Boże dary

NUMER SPECJALNY  
KWIECIEŃ  
2019



## ***Drodzy Parafianie i Goście!***

**Wydawca:**  
**Rzymskokatolicka Parafia św. Urbana w Wędzinie**  
ul. Lompy 22a, 42-793 Ciasna, tel. +48 34 353 82 69  
e-mail: [kontakt@parafiawedzina.pl](mailto:kontakt@parafiawedzina.pl) • strona internetowa: [www.parafiawedzina.pl](http://www.parafiawedzina.pl)

**Redaktor wydania:**  
ks. Adam Jankowski

**Zdjęcia:**  
Andrzej Pośpiech

**Opracowanie graficzne, skład i druk:**  
QUINCY digital studio Andrzej Pośpiech  
tel. 77 447 20 45, 501 473 739 • e-mail: [biuro@quincy.pl](mailto:biuro@quincy.pl)  
[www.quincy.pl](http://www.quincy.pl)



Nakład: 150 szt.

Wszelkie prawa zastrzeżone

Oddaję do Waszych rąk kolejne kolorowe wydanie parafialnej gazetki, które poświęcone jest bardzo ważnemu wydarzeniu z życia Parafii Św. Urbana w Wędzinie – Peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pod koniec marca 1995 r. z unikatowymi zdjęciami z tego okresu. Najpierw słowo wprowadzenia.



Św. Łukasz jest ewangelistą miłości miłosiernej i mesjańskiej radości. Jego piętnasty rozdział z Ewangelii, którą słuchaliśmy w IV Niedzielę Wielkiego Postu, to prawdziwa ewangeliczna perła i ewangelia w Ewangelii. To niezapomniany fragment Pisma Świętego, w którym dobroć Boga została przedstawiona przez porównanie do współczucia i czułości ziemskiego ojca.

Łukaszowa przypowieść jest jakby dramatem w dwóch aktach. Pierwszy mówi o nędzy i biedzie człowieka. W naszym przypadku – o odejściu młodszego syna i egoistycznej małostkowości starszego. Akt drugi przedstawia hojne i bezgraniczne miłosierdzie Boga, który przebacza młodszemu i jest wyrozumiały dla starszego. Ukazuje Boga, który ciągle w nas wierzy i nie zraża się naszymi upadkami. Dobry Bóg – Łukaszowy Ojciec wychodzi na rozstaje i opłotki nie tylko w poszukiwaniu marnotrawnego – młodszego syna, ale wychodzi także po starszego, choć ten nawet nie chce z nim rozmawiać.

Znakomity włoski biblista i teolog kardynał Carlo Maria Martini pisze: *Najbardziej uderza w tym opowiadaniu jego osobowy charakter. Problemem nie jest to, co syn marnotrawny uczynił, że przepuścił pieniądze, ani to, jak żył w kraju, do którego się udał. Nie podaje się spisu jego grzechów i słabości. Najważniejsze jest to, że syn źle postąpił wobec ojca, że więzy pomiędzy synem i ojcem zostały zniszczone przez brak zaufania, ponieważ syn uwierzył, że lepiej mu będzie poza domem. Więzy między ojcem i synem zostają przywrócone dzięki odbudowaniu zaufania. Grzech jawi się tutaj w najbardziej osobowym aspekcie: człowiek został powołany do zawierzenia Bogu, Bogu jako Ojcu; przez brak zaufania człowiek zerwał ten związek. Całe opowiadanie jest pod znakiem końcowej uczyt radości i miłości. I podczas tej uczyt na nowo tworzą się więzy, odbudowana zostaje przyjaźń, przywrócona silna nadzieja, mocne zaufanie i wiara w dobro.*

Ile razy słyszeliśmy tę niezwykłą przypowieść o marnotrawnym synu lub, jak chce współczesna wiedza Biblijna, opowieść o miłosiernym ojcu, niewdzięcznym starszym synu, czy dwóch marnotrawnych synach?

Znamy ją bardzo dobrze, prawie na pamięć, ale czy ona jeszcze nas jakoś wewnętrznie porusza, niepokoi, mobilizuje, czy wpływa na nasz obraz Boga, na codzienność naszego życia, na dawanie świadectwa wyznawanej wierze? Śmiało możemy zgodzić się z tezą, że *tkwi ona w sercu grzesznika jako oścień wrażliwości.*

Przypowieść o miłosierdziu Boga Ojca niesie nową nadzieję, ale i wzywa do konkretnych działań z naszej strony będących w pielgrzymce wiary tutaj na ziemi.

Dlatego Św. Paweł tak bardzo prosi mieszkańców Koryntu i nas: *pojednajcie się z Bogiem, głosząc swoim życiem Ewangelię pojednania, przebaczenia, większego zrozumienia współczesnego człowieka i jego potrzeb duchowych i materialnych.*

Często słyszymy dzisiaj dosyć ostre słowa: *jako katolik przebaczam, ale nigdy nie zapomnę; jeszcze dam ci popalić, tyś taki czy owaki, a twoja rodzina to jeszcze nic mądrego nigdy nie powiedziała.* Ojciec z ewangelicznej przypowieści przebaczył i zapomniał.

Odpowiedzmy też sobie na pytanie: *ile jest w nas z młodszego, a ile ze starszego syna, a może stanowimy połączenie ich obu?*

Pewien francuski poeta pięknym poetyckim językiem tak ujmie te nasze wielkopostne zadania:

*Miej radość, gdy po smutnym dniu dzień smutny wschodzi...  
Bądź mocnym, a zniżaj się w pokorze na drobne sprawy...  
Spij pod dachem grzesznika z sercem pokutnika...  
Kochaj ciszę, a przecież rozmów nie unikaj...  
Chcesz być docenianym i szanowanym,  
To sam szanuj, doceniaj i dziękuj Bogu za każde dobro.*

**Z kapłańskim błogosławieństwem**

**ks. Adam Krzysztof Jankowski**

**proboszcz**

Wędzina, kwiecień 2019 r.



# PEREGRYNACJA KOPII OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

WĘDZINA 29/30 MARCA 1995 ROKU

Pierwsze ustalenia co do peregrynacji miały miejsce na posiedzeniu Parafialnej Rady Duszpasterskiej, dnia 9 października 1994 r. Podjęto wtedy decyzję o konieczności odprawienia Misji Parafialnych i w związku z tym o przygotowaniu krzyża misyjnego. Na kolejnym posiedzeniu rady, które odbyło się 11 grudnia 1994 r. omówiono sprawę wystroju kościoła i zdecydowano o przystrojeniu trasy przejazdu obrazu małymi białymi i niebieskimi chorągiewkami umieszczonymi na sztachetach /w przyszłości miały być wykorzystane do nowego płotu/.

Parafialna gazetka *Boże Dary* z lutego br. zaznajała wszystkich parafian z hasłem II peregrynacji i z trasą w oleskim dekanacie. Z teje gazetki można było wyciąć teksty pieśni maryjnych, które były uczone po niedzielnych nabożeństwach: *Jest zakątek na tej ziemi, Usłysz Bożej Matki głos, Prowadź nas Matko przez ziemski trud, Matko Chrystusa, witaj nam*. Gazetka z marca była poświęcona Misjom Parafialnym, a nadzwyczajny numer Bożych Darów obok ramowego programu nawiedzenia zawierał propozycje tekstów do prywatnej adoracji przed Obrazem Jasnogórskiej Pani.

Dzieci szkolne udekorowały z pomocą nauczycieli swoją szkołę przygotowanymi przez siebie emblematami religijnymi i chorągiewkami. Na zajęciach technicznych przygotowały dla parafian abażurki na świece.

Misje Parafialne rozpoczęły się 21 marca wieczorną Mszą św. Naszą małą parafię – liczącą 614 osób /wg obliczeń z ostatniej *Kolędy*/, przygotował na peregrynację ks. Rajnhold Skowronek MSF. Frekwencja parafian w czasie misji była wysoka.

We wtorek 28 marca, w dzień zakończenia misji od godz. 10.00 ok. 20 mężczyzn i młodzieńców /zamieszkujących nie tylko w pobliżu trasy/ wkopało ok. 240 sztachet ozdobionych chorągiewkami i gałązką świerku wzdłuż drogi przejazdu obrazu. Przyozdobiona również teren wokół kościoła. Tron dla obrazu przygotowano w kościele przy bocznym ołtarzu, bo w prezbiterium było za mało miejsca.

O godz. 16.30 przed kościołem rozpoczęło się *Nabożeństwo Oczekiwania*, które prowadził ks. Rajnhold Skowronek, misjonarz. Słowa jego komentarza i modlitw przeplatały pieśni maryjne, przygrywała orkiestra dęta z sąsiedniej parafii z Borek Małych. Wszystkim zabiły mocniej serca, gdy docierał do nas dźwięk strażackiej syreny i zza budynku pojawił się korowód ponad 70 samochodów ze Zborowskiego, które poprzedzały samochód-kaplicę z obrazem. Po zatrzymaniu się samochodów w wyznaczonych miejscach, obraz przejęli strażacy, którzy zanieśli go do kościoła i umieścili na przygotowanym wcześniej tronie. Dalsze ceremonie odbywały się zgodnie z przyjętym rytuałem: śpiew *Apelu Jasnogórskiego*, Ewangelia o Nawiedzeniu Św. Elżbiety, *Magnificat*, telegram Ojca Św., złożenie kwiatów przed obrazem przez ks. dziekana Jana Grochłę, proboszcza z parafii Zborowskie, która żegnała

obraz, powitanie przez ks. proboszcza Zygfrieda Flaka, delegacje dzieci, młodzieży i dorosłych ze złożeniem kwiatów. Odprawiona została Msza św. której przewodniczył ks. biskup Alfons Nossol. Koncelebransami byli ks. dziekan Jan Grochła i ks. wicedziekan Winfrid Watóła, kazanie wygłosił ks. biskup ordynariusz. Modlitwę wiernych prowadzili przedstawiciele delegacji witających obraz. Darem ołtarza od parafian była trzecia już w tym roku tzw. kolekta kopertowa przeznaczona na budowę nowego kościoła parafialnego. 6 pocztów sztandarowych, schola, organista /sprowadzony z Kluczborka, gdyż parafia własnego nie posiada/ nadawały splendoru i rangi tej Mszy św. powitalnej.

Do *Apelu Jasnogórskiego* była adoracja indywidualna dla chętnych. Po apelu o godz. 21.00 prowadzonym przez o. paulina, swoją adorację miała młodzież. Procesja ze świecami na cmentarz, modlitwy za zmarłych były prowadzone przez ks. misjonarza i ks. proboszcza. Sporo wiernych wzięło udział w tym nabożeństwie. Zimny wiatr dawał się wszystkim we znaki. Po przyjsciu do kościoła wszyscy wzięli udział w *Maryjnej Pasterce*, kazanie wygłosił ks. misjonarz.

Do godz. 6.00 czas adoracji został podzielony pomiędzy Różę Różańcowe /w parafii jest 11 róż/. Odśpiewanie godziniek poprzedziło Mszę św., następnie był czas adoracji dla chętnych i kolejnych Róż Różańcowych. O godz. 10.00 była Msza św. dla dzieci celebrowana przez o. paulina, który wygłosił Słowo Boże i rozpoczął adorację dla chorych. *Anioł Pański* stanowił początek adoracji dla kolejnych róż /każda róża miała wyznaczone dwie godziny adoracji: jedną w nocy, a drugą w ciągu dnia/, o godz. 14.00 była adoracja dla dzieci.

Msza św. pożegnalna o godz. 15.30 zgromadziła znowu większą ilość wiernych. Atmosfera podniosła jak na Mszy św. powitalnej – sztandary, delegacje... Msza św. była koncelebrowana przez o. paulina, ks. misjonarza i ks. proboszcza. Po pożegnaniu w kościele, obraz wyruszył w dalszą pielgrzymkę w korowodzie ponad 70 samochodów do Borek Wielkich.

Po uroczystości Nawiedzenia Obrazu nastąpiło duże ożywienie religijne parafian, tym głębsze przeżycia im większe zaangażowanie, pobudzenie wiary u wiernych, których rzadko widać było w kościele. Wykrystalizowanie się nowej grupki ministrantów-lektorów.

ks. Zygfried Flak  
proboszcz

